

Biografistyka Pedagogiczna
Rok 10 (2025) nr 4
ISSN 2543-6112; e-ISSN 2543-7399
DOI: 10.36578/BP.2025.10.84

Renata Zubrzycka*

**Profesor Zofia Sękowska jako inspirujący wykładowca,
promotor i człowiek
Wspomnienia absolwentek kierunku pedagogika specjalna
Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie**

**Professor Zofia Sękowska as a Lecturer,
a Supervisor and a Person
Memories of Graduates of the Specialization
Special Pedagogy at UMCS in Lublin**

Abstract: Professor Zofia Sękowska (1924-1997), a doctoral student of Professor Maria Grzegorzewska, the founder and long-time Head of the Department of Special Psychopedagogy at Maria Curie-Skłodowska University (UMCS) in Lublin, is one of the most distinguished figures in Polish special education.

The aim of this article is to present her image from a previously unpublished perspective — through the memories of students who participated in the master's seminar in the special education program at the Faculty of Pedagogy and Psychology at UMCS, specializing in typhlopedagogy, where Professor Sękowska served as supervisor between 1989 and 1991.

This text offers an analysis of written statements characterizing Professor Sękowska as a lecturer, supervisor, organizer of foreign student trips, and, above all, as a remarkable human being. The study provides both factual descriptions and recollections of events related to the Professor, preserved in memory for over thirty years, as well as reflections from her former students on the significance of their relationship with her in shaping their personal and professional lives.

Keywords: Zofia Sękowska, students' perspective, special pedagogy.

* Renata Zubrzycka (ORCID: 0000-0003-3816-0790) – dr hab., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, Instytut Pedagogiki i Psychologii, Katedra Metodologii Nauk Pedagogicznych; kontakt: renata.zubrzycka@mail.umcs.pl.

„Nie jesteśmy znikąd”
Marek Nowakowski

Wstęp

O Profesor Zofii Sękowskiej, jednej z doktorantek Marii Grzegorzewskiej i kontynuatorce Jej myśli naukowej w obszarze pedagogiki specjalnej, napisano szereg opracowań. W pierwszej kolejności należy wspomnieć prace naukowe opublikowane kilka lat po śmierci Pani Profesor w Jej rodzimym środowisku, tzw. lubelskiej szkoły pedagogiki specjalnej. Obejmowały one zarówno prezentację wątków biograficznych, jak i podsumowanie bogatego dorobku naukowo-dydaktycznego i organizatorskiego twórczyni i wieloletniej kierownik Zakładu Psychopedagogiki Specjalnej UMCS w Lublinie. Należą do nich publikacje autorstwa Jej współpracowników i uczniów, m.in.: Zofii Palak¹, Ewy Skrzetuskiej². Poza własnym środowiskiem naukowym, prof. Zofia Sękowska wspomniana była w biograficznych notatkach, dotyczących zasłużonych pedagogów³.

Ważne miejsce w piśmiennictwie nawiązującym do aktywności zawodowej Zofii Sękowskiej zajmują odnoszące się do Jej dorobku naukowego prace analityczne, zwłaszcza publikacje autorstwa Marzeny Dycht⁴.

- 1 Z. Palak, Zofia Sękowska (1924–1997). *Życie i działalność naukowa*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 19 (1999) s. 193–200; *taż*, *Pedagogika Specjalna w zreformowanym ustroju edukacyjnym*, Lublin 2001; *taż*, A. Bujnowska, A. Lewicka, *Wykaz publikacji i innych osiągnięć Prof. zw. dr hab. Zofii Sękowskiej 1924–1997*, Lublin 2002; Z. Palak, *Profesor Zofia Sękowska (1924–1997) – twórczyni lubelskiej szkoły pedagogiki specjalnej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia – Psychologia”, 25 (2012), nr 1–2, s. 77–86.
- 2 E. Skrzetuska, *Zasłużeni dla pedagogiki specjalnej. Zofia Sękowska (1924–1997)*, „Szkoła Specjalna”, 4 (1997), s. 211–214.
- 3 T. Majewski, *Zmarła Profesor Zofia Sękowska – wielki przyjaciel niewidomych*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, 1 (1997) s.156–157; M.J. Żmichrowska, *Zofia Sękowska. Człowiek i dzieło*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 3–4 (2010) s. 214–220; W. Stęczniewska, *Zofia Sękowska*, w: *Pedagog specjalny – dylematy roli*, red. U. Bartnikowska, Cz. Kosakowski, Olsztyn 2016, s. 24–27. M. Dycht, *Wartość osiągnięć pedagogicznych profesor Zofii Sękowskiej (1924–1997) dla pedagogiki specjalnej*, „Forum Pedagogiczne”, 12 (2022) nr 1, s. 53–70.
- 4 M. Dycht, *Koncepcja tyflopedagogiki w ujęciu Zofii Sękowskiej*, Warszawa 2005; *taż*, *Koncepcja pedagogiki specjalnej Zofii Sękowskiej*, Warszawa 2008; *taż*, *Rozwój polskiej pedagogiki specjalnej*, Warszawa 2006, s. 64–73.

I chociaż publikacje dotyczące charakterystyki Zofii Sękowskiej wydają się wyczerpująco opisywać Profesora jako osobę wybitnie zasłużoną dla teorii i praktyki pedagogiki specjalnej, to – zdaniem autorki opracowania – można wskazać niedostatecznie eksplorowany obszar Jej aktywności akademickiej. Dotyczy on wizerunku Zofii Sękowskiej jako wykładowcy i promotora w opiniach studentów.

Metodologia badań własnych

Celem badań było ukazanie wizerunku prof. Zofii Sękowskiej we wspomnieniach studentek, uczestniczek seminarium magisterskiego kierunku: pedagogika specjalna na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, w zakresie specjalności tyflopädagogika, którego Profesor była opiekunem w latach: 1989–1991. Sformułowano następujący problem badawczy: Jaki obraz Profesora Zofii Sękowskiej, jako wykładowcy, promotora i człowieka zachował się w twojej pamięci?

W artykule zastosowano metodę biograficzną analizy dokumentów, w tym dokumentów archiwalnych oraz egodokumentów, rozumianych za Władysławą Szulakiewicz jako „źródła, które zawierają autopercepcję i prezentację historycznego wydarzenia, osoby/osób, instytucji, obiektu. [...] Zawierają informacje odzwierciedlające stosunek autora/ów do systemów wartości i ich ewolucji na przestrzeni czasu. Ujawniają też stan wiedzy i doświadczenia życiowe”⁵.

Badania własne przeprowadzono w okresie od początku kwietnia do końca maja 2024 r. Zastosowano celowy dobór osób do badań, kryterium doboru było uczestnictwo w seminarium magisterskim, prowadzonym przez prof. Zofię Sękowską w okresie od października 1989 r. do czerwca 1991 r. Kontakt z osobami badanymi został nawiązany w formie telefonicznej. Po wyjaśnieniu celu i problematyki badań, respondentki wyraziły zgodę na udział w badaniach. W toku rozmowy ustalono, że rozmówcy udzielą pisemnej odpowiedzi na pytanie i prześlą wspomnienia w ciągu dwóch tygodni za pomocą poczty mailowej na adres autorki. Po zebraniu wszystkich danych autorka zanonimizowała zebrany materiał empiryczny.

5 W. Szulakiewicz, *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 16 (2013) nr 1, s. 67.

Spośród dwudziestu seminarzystek i seminarzystów odnotowanych w tym okresie w dokumentacji Wydziału⁶ udało się pozyskać do badań jedynie sześć osób. Zważywszy na to, że od ukończenia studiów przez osoby wytypowane do wywiadu minęło ponad 30 lat, ponadto pojawiły się trudności związane z ustaleniem danych kontaktowych byłych seminarzystek i seminarzystów, podjęto decyzję o analizie danych zebranych w relatywnie niskiej grupie badanych.

Istotnym motywem podjęcia badań była chęć przybliżenia uczestnikom „Międzynarodowej Konferencji Naukowej: Pedagogika specjalna wobec wyzwań różnorodności w 100. rocznicę urodzin Profesor Zofii Sękowskiej” sylwetki prof. Zofii Sękowskiej z perspektywy jej byłych seminarzystek. Konferencja odbyła się w dniach 13–14 czerwca 2024 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie⁷.

Aktywność zawodowa profesor Zofii Sękowskiej na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Po czternastoletnim okresie zatrudnienia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1951–1966)⁸, 1 października 1966 r. Zofia Sękowska podjęła pracę na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Do 31 stycznia 1970 r. pracowała tam na stanowisku starszego wykładowcy⁹. 19 marca 1969 r. nadano Jej stopień naukowy dr habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki¹⁰. Od 1 lutego 1970 do 30 kwietnia 1977 r. Sękowska była zatrudniona na UMCS jako docent, następnie, od 1 maja 1977 do 16 września 1987 r. – jako profesor nadzwyczajny¹¹. W związku z nadaniem Zofii Sękowskiej najwyższego

6 Z. Palak, A. Bujnowska, A. Lewicka, *Wykaz publikacji i innych osiągnięć*, Lublin 2002.

7 R. Zubrzycka, *Profesor Zofia Sękowska – inspirujący Nauczyciel i Promotor*, Wystąpienie na Międzynarodowej Konferencji Naukowej: Pedagogika specjalna wobec wyzwań różnorodności w 100. rocznicę urodzin Profesor Zofii Sękowskiej, która odbyła się w dniach 13–14 czerwca 2024 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w Lublinie.

8 Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (dalej AUMCS), Akta osobowe Zofii Sękowskiej, sygn. K II224, Notka biograficzna.

9 Tamże, s. Zaświadczenie z dnia 18.04.1991.

10 Tamże, Pismo Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 3.01.1970.

11 Tamże, Zaświadczenie z dnia 18.04.1991.

tytułu naukowego¹² od dnia 17 września 1987 r. została zatrudniona na stanowisku profesora zwyczajnego¹³.

Pierwszego lutego 1973 r. pani profesor została powołana na stanowisko kierownika w utworzonym przez siebie Zakładzie Psychopedagogiki Specjalnej w Instytucie Pedagogiki i Psychologii na Wydziale Humanistycznym UMCS¹⁴, a – po przekształceniach organizacyjnych wewnątrz uniwersytetu – od 1 września 1973 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii¹⁵. W 1973 r., sprawowała także opiekę nad Zakładem Teorii Wychowania¹⁶. Katedrą Psychopedagogiki Specjalnej profesor Zofia Sękowska kierowała aż do czasu przejścia na emeryturę, tj. do 1991 r.¹⁷. Kilukrotnie była również kierownikiem Podyplomowego Studium Pedagogiki Specjalnej Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS¹⁸, także po przejściu na emeryturę¹⁹.

Od 1 listopada 1974 do 31 sierpnia 1975 r. pełniła funkcję Prodziekana ds. studiów zaocznych Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS²⁰, natomiast od 1 września 1981 do 24 maja 1982 r. funkcję Dziekana Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS²¹.

Wykładowca akademicki

W okresie obejmującym wspomnienia studentek, tj. od 1987 do 1989 r., na kierunku Pedagogika Specjalna, specjalność: tyflopedagogika, prof. Sękowska prowadziła wykłady z takich przedmiotów, jak: pedagogika specjalna, psychologia niewidomych i niedowidzących, orientacja w przestrzeni, poradnictwo w sprawie niewidomych oraz rewalidacja ociemniałych.

12 Tamże, Pismo Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 23.10.1987.

13 Tamże, Zaświadczenie z dnia 18.04.1991.

14 Tamże, Pismo Rektora z dnia 30.01.1973.

15 Tamże, Pismo Rektora z dnia 31.08.1973.

16 Tamże, Pismo Rektora z dnia 4.03.1973.

17 Tamże, Pismo Ministerstwa Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30.05.1991.

18 Tamże, Pismo Rektora z dnia 31.08.1978.

19 Tamże, Pismo Rektora z dnia 7.10.1993.

20 Tamże, Pismo Rektora z dnia 31.08.1974.

21 Tamże, Pismo Rektora z dnia 1.09.1981.

Wspomnienia o prof. Sękowskiej przywoływane przez studentki dotyczą przede wszystkim realizowanej przez nią funkcji wykładowcy akademickiego. W pisemnych wypowiedziach pojawia się charakterystyka formy i treści wykładów, które wygłaszała Pani Profesor.

Wszystkie wykłady Pani Profesor Zofii Sękowskiej były prowadzone z pamięci. Mówiła głosem zdecydowanym, choć niezbyt głośnym, bardzo uważnie patrząc na słuchaczy. Treści przekazywane przez Profesor były żywe i ciekawe (Studentka 1).

W wypowiedziach byłych studentek pojawiał się także motyw odwoływania się podczas wykładów do twórczyni polskiej pedagogiki specjalnej, z którą łączyła prof. Sękowską relacja naukowa, gdyż pod kierunkiem prof. Marii Grzegorzewskiej powstała jej praca doktorska, zatytułowana: *Próba wyjaśnienia procesu adaptacji osobistej społecznej człowieka ociemniałego*.

Obok precyzyjnie i szczegółowo omawianych treści teoretycznych pojawiały się liczne odniesienia do praktyki, osobiste refleksje, czasem też odniesienia do Mistrzyń: Marii Grzegorzewskiej, Janiny Doroszewskiej... (Studentka 1).

Obok profesjonalizmu prof. Sękowskiej jako wykładowcy oraz odwoływania się przez nią do osobistych autorytetów, słuchaczki doceniały jej doskonałą znajomość literatury światowej na temat omawianej na wykładach problematyki.

Co charakterystyczne, w narrację dotyczącą teorii Profesor Sękowska wpletała wiele nazwisk, często obcojęzycznych, co zwracało naszą szczególną uwagę, gdyż w ówczesnych, komunistycznych czasach literatura spoza żelaznej kurtyny nie była przywoływana zbyt często. Pani Profesor odsyłała także obecne na sali studentki do skryptu własnego autorstwa. *Pedagogika specjalna. Zarys* (Studentka 1).

Należy podkreślić, że studentki z chęcią uczęszczały na wykłady prof. Sękowskiej, choć w omawianym okresie sprawdzanie obecności na wykładach nie było powszechną praktyką – wykłady nie były wówczas obowiązkowe: „Słuchanie rzeczowej, a zarazem interesująco mówiącej Pani Profesor Sękowskiej było prawdziwą przyjemnością” (Studentka 1).

W swoich wypowiedziach studentki zwracały uwagę na: zaangażowanie wykładowcy w realizację aktywności dydaktycznej oraz podkreślanie przez Profesor Sękowską związku teorii z praktyczną działalnością w obszarze nauczanych treści oraz rehabilitacji osób z niepełnosprawnością. Dobra orientacja w sytuacji szkół specjalnych oraz ośrodków rehabilitacji wymagała osobistych kontaktów Pani Profesor z kadrą profesjonalistów, co mogło być obciążeniem w związku z ograniczeniami fizycznymi, wynikającymi z jej wieku i stanu zdrowia. Warto wskazać, że omawiany w artykule okres aktywności zawodowej prof. Sękowskiej dotyczył ostatnich lat przed jej przejściem na emeryturę. Studentki w swoich wypowiedziach wyrażały podziw dla pasji, z jaką Pani Profesor podchodziła do swojego zadania, jakim było nauczanie studentów.

Na Jej wykładach byłam dla Niej, a nie z obowiązku. To były ostatnie lata Jej kariery naukowej. Choć wiek i stan zdrowia utrudniał życie, pogody ducha – młodzi mogli Jej zazdrościć. Praca była dla Niej pasją i tą pasją zaraziła wielu studentów. Nie zarzucała nas nigdy stosami publikacji. Literaturę naukową polecała, ale preferowała praktyczne ćwiczenia (w tamtych latach nie było to normą) (Studentka 2).

Szczególnie wartościowe i godne pamięci okazało się towarzyszenie studentom podczas ich wizyt w placówkach kształcenia specjalnego. Jedną ze studentek wspominała: „Z panią Profesor jeździliśmy do szkół specjalnych w Polsce i za granicą” (Studentka 2).

Jednym z mocno zaakcentowanych we wspomnieniach zagadnień była kwestia głęboko humanistycznej postawy prof. Sękowskiej wobec osób z niepełnosprawnością. Jej nacechowane pozytywnie i emocjonalnie zaangażowanie w nauczanie i wsparcie osób z niepełnosprawnością stanowiło niewątpliwie ważny rys osobowości, odnajdowany również w biografii prof. Grzegorzewskiej.

We wspomnieniach wykładów, po kilkudziesięciu już latach pozostają nie tyle konkretne treści, ile wrażenia płynące z odbioru Wykładowcy, jego postawy wobec omawianych zjawisk i zagadnień. Pierwsze z tych wspomnień to wrażenie niezwyklej siły uczuć wobec podmiotu – człowieka, a szczególnie dziecka, z niepełnosprawnością. Opisywanie jego wielorako ujętego funkcjonowania, etiologii określonych niepełnosprawności, wskazywanie sposobów udzielania pomocy i wsparcia – zawsze podkreślające prymat ważności Osoby nad charakterystyką procesu, czy zjawiska, nad sprawnością podejmowanych wobec niej działań” (Studentka 1).

Studentki podkreślały i doceniały także entuzjazm, z jakim prof. Sękowska omawiała problematykę pedagogiki specjalnej. Tą pasją Pani Profesor зараżała swoje słuchaczki, motywując je do wyboru zawodowej drogi życiowej.

A potem kolejne zdziwienie – jak świetnie się Jej słuchało, jaką miała pamięć, jak potrafiła nam opowiadać o pedagogice specjalnej, o Grzegorzewskiej... Jakie miała świeże i „młode” spojrzenie na wiele spraw. Wtedy chłonęłam to, co mówiła i wiedziałam, że to właściwa droga. Że „specjalna” jest dla mnie. Że to dobre miejsce i dobry wybór. I myślę też, że wiele w tym Jej zasługi (Studentka 3).

Seminarzystki zwracały także uwagę na poczucie humoru prof. Sękowskiej, wspominały, że „Profesor umiała też zażartować, urozmaicać zajęcia” (Studentka 4). Jej ciepły i osobisty stosunek do studentów ujawniał się także w zabawnych dygresjach i dowcipnych poradach życiowych, którymi okraszała swoje wykłady. Wiele z nich zostało zapamiętanych, jedną z nich wspominało podczas zbierania materiałów do artykułu:

Pamiętam także życiowe rady Pani Profesor, których nam udzielała mimochodem, o tym jak ważne jest życie rodzinne, relacje z mężem. No i cierpliwość, kiedy mąż stale zapomina o zamykaniu tubki z pastą do zębów... (Studentka 6).

Podsumowując, możemy powiedzieć, że dystans do samej siebie, błyskotliwe komentarze na temat wykładanych treści oraz pasja, z jaką prof. Sękowska dzieliła się wiedzą, bez wątpienia zapadły w pamięć jej studentek na długie lata, a przywołane współcześnie mogą stanowić inspirację dla kolejnych pokoleń nauczycieli akademickich, kształtujących przyszłych pedagogów specjalnych.

Inicjatorka studenckiej współpracy międzynarodowej – wyjazdy studyjne do Republiki Federalnej Niemiec (1988–1990)

Pod koniec lat osiemdziesiątych w czasach schyłkowego komunizmu, prof. Zofia Sękowska nawiązała kontakt z prof. Detlevem Cramerem z Instytutu Pedagogiki Specjalnej i Pedagogiki Leczniczej w Berlinie. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się m.in. na wykorzystaniu instrumentów Carla Orffa

w terapii osób z niepełnosprawnością intelektualną. Studenci pedagogiki specjalnej zostali włączeni do projektu wymiany studenckiej. Obejmował on dwa wyjazdy do RFN (w tym jeden do Berlina Zachodniego) i wizytę studentów niemieckich w Polsce. Jedna ze studentek tak wspomina wyjazdy studyjne i osobę Profesor Sękowskiej:

To dzięki niej grupa studentów pedagogiki specjalnej UMCS (w tym i ja) mogła uczestniczyć w warsztatach muzycznych dla dzieci niepełnosprawnych w Niemczech Zachodnich [...]. Pierwsze warsztaty miały miejsce w przepięknym, bajkowym zamku w Neuschwanstein, znajdującym się w południowo-zachodniej Bawarii.

Pani Profesor została umieszczona przez organizatorów w komnacie zamkowej z arrasami na ścianach. Po pierwszej nocy przyszła do nas na rozmowę. Czuła się bardzo zagubiona i zmieszana, że musi nocować w takich zbytkach. Powiedziała, że przecież mogłaby nocować w jednym z zajmowanych przez nas pokoiów. My spałyśmy wtedy w pokojach wieloosobowych na piętrowych łóżkach [...]. Próbowaliśmy przekonać Panią Profesor, że to wyróżnienie, [...] ale do końca pobytu ta komnata i ten zbytek nie przypadły Jej do gustu (Studentka 5).

Wspólny wyjazd w grupie studenckiej z opiekunami: prof. Zofią Sękowską i Marcelim Klimkowskim z Instytutu Psychologii Wydziału Pedagogii i Psychologii UMCS. Dla większości osób był jedyną okazją poznania świata poza żelazną kurtyną i zaobserwowania innych, niż polskie, rozwiązań w zakresie praktyki pedagogiki specjalnej.

Podczas naszego pobytu w Berlinie Zachodnim oprócz udziału w warsztatach wspólnego muzykowania, prowadzonych przez profesora Cramera odwiedziliśmy też placówki edukacyjne i rehabilitacyjne dla osób z niepełnosprawnością intelektualną. Byłam pod wrażeniem nowatorskich wówczas dla nas form organizacji ośrodków, przeznaczonych dla dorosłych niepełnosprawnych. Profesor Sękowska, była zawsze z nami. Widać, że była zmęczona bogatym programem pobytu, ale wierne towarzyszyła nam podczas różnych aktywności (Studentka 1).

Doświadczenie studenckiego zagranicznego wyjazdu i obserwacja Profesor Sękowskiej podczas nawiązywania kontaktu z osobami z niepełnosprawnością oraz niemieckimi gospodarzami stały się inspiracją dla własnych działań zawodowych studentek:

W naszej polsko-niemieckiej grupie (towarzyszyli nam też studenci z berlińskiego uniwersytetu) panowały spontaniczna radość i entuzjazm [...] Ta energia i inspirujące rozmowy dwojga profesorów pasjonatów, które toczyli przy nas studentach, będą wracać do mnie podczas dalszego zawodowego życia: samodzielnego prowadzenia zajęć muzycznych z dziećmi i młodzieżą z niepełnosprawnością intelektualną oraz aktywności podejmowanych wraz ze studentami przez lata w internatach lubelskich specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych (Studentka 1).

Zaangażowanie prof. Sękowskiej w podtrzymywanie kontaktów z nauczycielami szkół specjalnych, personelem specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych w całej Polsce dawały jej swobodę w relacjach z niemieckimi pedagogami służącymi wsparciem osobom z niepełnosprawnością, co można było obserwować, śledząc tok narracji w przywoływanych we wspomnieniach pobytów w zagranicznych placówkach. Ten specyficzny rys sylwetki Zofii Sękowskiej nie pozostawał bez wpływu na postawy zawodowe Jej studentek, co wydaje się potwierdzać poniższy fragment wypowiedzi:

Szacunek wobec pedagogów praktyków, utrzymywanie osobistych kontaktów z dyrektorami i pedagogami placówek edukacyjnych w ramach pełnienia obowiązków opiekuna praktyk to niewątpliwie „Szkola Profesor Sękowskiej” (Studentka 1).

Promotor prac magisterskich

Tematyka prac magisterskich opracowanych pod kierunkiem prof. Zofii Sękowskiej w latach: 1989–1991 w ramach seminarium specjalności tyflopedagogicznej obejmowała kilka obszarów, m.in.: 1) samorealizację młodzieży z niepełnosprawnością wzrokową a wychowanie w szkole specjalnej i internacie, 2) samoocenę i aspiracje życiowe młodzieży niewidomej i słabowidzącej, 3) postawy matek dzieci niewidomych, 4) postawy uczniów słabowidzących i widzących, 5) potrzeby osób ociemniałych, ich zatrudnienie i rehabilitacja²².

Analizowane wspomnienia studentek, będących seminarzystkami Pani Profesor zawierają opis jej głębokiego zaangażowania w sprawowanie funkcji promotora.

22 Z. Palak, A. Bujnowska, A. Lewicka, *Wykaz publikacji i innych osiągnięć Prof. zw. dr hab. Zofii Sękowskiej 1924–1997*, Lublin 2002.

Wraz z całą specjalnością tyflopedagogiczną byłam w grupie seminaryjnej prof. Zofii Sękowskiej. Jak się potem okazało, ostatniej przed przejściem Pani Profesor na emeryturę. Początek seminaryjnych spotkań był na tyle intrygujący, że zapamiętałam go wyraźnie. Pani Profesor zaskoczyła nas wyznaniem: „Dziś w nocy nie spałam i myślałam nad tematami Waszych prac magisterskich” (Studentka 1).

Należy podkreślić, że prof. Sękowska była osobą powszechnie znaną i szanowaną w środowisku pedagogów specjalnych – praktyków w całej Polsce. Wielu zatrudnionych w szkołach specjalnych specjalistów było w przeszłości jej studentami.

Część prac, w tym i moja, dotyczyła problematyki samorealizacji niewidomych i słabowidzących dzieci. Połane do różnych ośrodków dla dzieci niewidomych w Polsce, aby zrealizować nasze badania, byliśmy bardzo wspierane przez Panią Promotor. Dyrektorzy szkół we Wrocławiu, Krakowie i Bydgoszczy prosili, by pozdrowić Panią Profesor (Studentka 1).

Warto podkreślić, że zasadniczo, niemal wszystkie seminarzystki – absolwentki podjęły po ukończeniu studiów pracę w charakterze nauczyciela bądź nauczyciela-wychowawcy w lubelskich i pozalubelskich placówkach kształcenia specjalnego, a autorka opracowania – najpierw w internatach dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną, potem jako pracownik naukowo-badawczy w Instytucie Pedagogiki UMCS. Niewątpliwie, dla swoich seminarzystek Pani Profesor była wzorem i autorytetem, a zarazem wyrozumiałym i wspierającym nauczycielem, co wyzwalalo w nich uczucia wdzięczności i zrozumienia dla drobnych słabości starszej już Pani Profesor. Jedna z seminarzystek wspominała:

Wszystko rozumiała. Przecież też kiedyś była młoda, zakochana, zmęczona [...] I właśnie dlatego, kiedy już bliżej końca studiów, na seminarium, zdarzało się Jej (z powodu cukrzycy, o ile dobrze pamiętam) zdrzemnąć nad biurkiem – my, mając na uwadze Jej tolerancję na nasze błędy, nie przerywałyśmy czytania napisanych przez nas prac. A ona, po koniecznej do regeneracji sił, drzemce, bez słowa, z uśmiechem komentowała nasze wypociny [...] To była dopiero sztuka! (Studentka 3).

Wyrozumiałości Pani Profesor towarzyszyła też postawa akceptacji indywidualnych wyborów seminarzystek, nawet jeśli miały one nieco niekonwencjonalny charakter:

Na piątym roku zdecydowałam się na podjęcie kolejnych studiów: stomatologii. Termin egzaminów wstępnych w czerwcu pokrywał się z planowanym terminem obrony pracy magisterskiej. Poszłam do Profesor Sękowskiej, z prośbą o możliwość obronienia pracy magisterskiej we wrześniu lub październiku.. Bardzo się bałam, jak Profesor zareaguje. Ku mojemu zdziwieniu reakcja była bardzo pozytywna: „Dzieci niepełnosprawne też bardzo potrzebują stomatologów dobrze przygotowanych do pracy z nimi” [...] Potem okazało się, że Profesor usiłowała sprawdzić, czy zdałam egzaminy. Była na Akademii Medycznej, kiedy wywieszono listy osób zakwalifikowanych, ale niestety, nie mogła dojrzeć wyników, gdyż były zbyt wysoko umieszczone, była po prostu za niska (Studentka 6).

Jedną z najbardziej poruszających wypowiedzi, charakteryzujących postawę prof. Sękowskiej, jako promotora prac magisterskich, jest relacja studentki, która realizowała badania w grupie nowo ociemniałych osób.

Wydarzeniem, którego nie zapomnę, było wezwanie mnie do gabinetu Pani Profesor. Pomyślałam, że coś przeskrobałam i właśnie idę na dywanik [...], nie mogłam sobie jednak przypomnieć co ja zmalowałam [...]. Weszłam do gabinetu przygotowana na najgorsze [...] Pani Profesor otworzyła torebkę, wyjęła portmonetkę i wręczyła mi pieniądze. Moje osłupienie było tak ogromne, że sparaliżowało mnie od głowy do stóp. Profesor powiedziała, że dowiedziała się w administracji, że koszty moich przejazdów m.in. na Śląsk w celu przeprowadzenia przeze mnie badań do pracy magisterskiej nie zostały jeszcze zwrócone. Dlatego daje mi zaliczkę, a jak administracja wypłaci mi pieniądze to zwrócę jej pieniądze. Nie było mowy, żebym tej kwoty nie przyjęła, nie było szansy żeby przekonać Panią Profesor, że z głodu nie padnę i dam radę doczekać do wypłaty tych kosztów (Studentka 5).

Głęboko humanistyczna postawa Pani Profesor wobec powierzonych jej opiece studentów, przyszłych adeptów odpowiedzialnego zawodu oraz ludzi mających w przyszłości udzielać wielorakiego wsparcia osobom z niepełnosprawnością, wydaje się być spójna z twierdzeniem Promotor jej pracy naukowej – Marii Grzegorzewskiej: „Teraz więc fundamentem naszej pracy wychowawczej powinno być pogłębianie humanitaryzmu w człowieku”²³.

Celnym podsumowaniem rozważań nad znaczącą rolą promotor Sękowskiej w życiu jej seminarzystek wydaje się być poniższa wypowiedź:

23 M. Grzegorzewska, *Listy do Młodego Nauczyciela*, Warszawa 2002, cykl 2, s. 66.

Dziś wiem, ile miałyśmy szczęścia, trafiając na Profesor w czasie studiów. Cieszę się, że poprowadziła nas do samego końca – do obrony pracy magisterskiej. A jest to tym bardziej ważne, bo byliśmy jej ostatnim rocznikiem, który wypuściła spod swoich skrzydeł... Babcinych skrzydeł (Studentka 3).

A dla studentów po prostu... „Babcia”

Analiza dotychczas opublikowanych materiałów źródłowych, poświęconych biografii prof. Zofii Sękowskiej wskazuje, iż dotychczas nie nic nie pisano o jednym z interesujących, a zarazem bardzo osobistych, wątków jej funkcjonowania w przestrzeni akademickiej, który dotyczył nieformalnego pseudonimu. Niemal we wszystkich wspomnieniach, poddanych analizie w niniejszym opracowaniu znajdujemy komentarze, odnoszące się do nadanego Pani Profesor w środowisku studenckim sympatycznego pseudonimu: „Babcia”.

Profesor Zofia Sękowska – naukowiec, pedagog, profesor, a dla mnie, pewnie jak dla wielu osób, które miały to szczęście mieć z Nią zajęcia – Babcia. Babcia, nie ze względu na wiek, ale stosunek do ludzi – ciepły, pełen zrozumienia, otwartości na potrzeby i problemy innych (Studentka 2).

Pierwsze spotkanie – październik, rok 1987. Wykład z pedagogiki specjalnej na drugim roku studiów. I zdziwienie na widok...hmm – staruszki. Mój Boże, pomyślałam – wygląda jak moja babcia...Zresztą, tak Ją potem nazywałyśmy – „Babcia” (Studentka 3).

Między sobą nazywaliśmy Panią Profesor Babcia, bo zawsze troszczyła się o nas jak o własne dzieci, ale jak trzeba było, to potrafiła nas przywołać do porządku. Wypuszczała w świat dobrze wychowaną i przygotowaną kadrę pedagogiczną (Studentka 5).

Dla nas była Babcia – kimś, do kogo z chęcią się idzie, kogo obdarza się zaufaniem (Studentka 4).

Profesor Sękowska prawdopodobnie znała przydomek, jakim obdarzyli Ją studenci. W jednej z wypowiedzi wspomnieniowych pojawił się piękny dowód jej dystansu do własnego wieku.

Pamiętam jak mówiła: „Wiecie Państwo, jestem stara. Ale jestem młoda duchem. Duchem jestem bardzo młoda...” (Studentka 4).

Niniejsza analiza tekstów wspomnieniowych zawiera także wypowiedź, która ukazuje wdzięczność i szacunek wobec prof. Sękowskiej.

Dziś, ja sama jestem babcią [...] Może nie taką, jak nasza Profesor wtedy w 1991, kiedy wręczała mi dyplom ukończenia specjalnej. Ale tak samo dumną z tego kim jestem – także dzięki Niej (Studentka 3).

Niezatarty ślad...

Postać prof. Zofii Sękowskiej, przywoływana z ponad trzydziestoletniej perspektywy czasowej przez byłe studentki, choć obiektywnie należąca do przeszłości, jawi się w ich relacjach jako osoba ważna, obecna w ich życiu i mająca wpływ na teraźniejszość. Opisy spotkań z Panią Profesor odsłaniają wiele jej osobistych zalet:

Pani Profesor Zofia Sękowska ma szczególne miejsce w moim sercu. Poza tym, że była wybitną osobowością w świecie tyflo, zasłużoną działaczką, wybitnym pedagogiem, dla mnie była normalnym, kochanym, skromnym człowiekiem (Studentka 5).

Skromność osoby hojnie obdarzonej talentami i pracownice owe talenty wykorzystującej wzbudzała szacunek jej studentek.

Imponowała mi spokojem, kulturą osobistą, niesamowitym intelektem i jednocześnie skromnością. Nie wywyższała się, nie wymachiwała flagą z datą urodzenia i tytułem profesorskim. Miała to coś, co sprawiało, że nie sposób było nie darzyć Jej szacunkiem. Oczywiście, że trochę się Jej bałyśmy. Ale też, kiedy coś poszło nie tak, kiedy nie byliśmy przygotowane, albo coś na czas nie oddane.. nie było problemu. Wszystko rozumiała (Studentka 3).

Skromność Pani Profesor uwidaczniała się również w jej wyglądzie zewnętrznym:

Jej upodobanie prostoty wyrażało się także w stroju Pani Profesor, w Jej szarych garsonkach i wygodnych, prostych butach (Studentka 1).

Istotną cechą prof. Sękowskiej była otwartość na człowieka i gotowość do ofiarowania mu swojego czasu:

Wielu z nas doświadczyło Jej wsparcia w trudnych chwilach życia, bo była nie tylko naszym promotorem ale też miała szczególny dar „wyczuwania” naszych problemów, zawsze miała czas na rozmowę (Studentka 2).

Empatia zjednywała jej zarówno sympatię, jak i szacunek studentów, którym było dane się z nią zetknąć.

Profesor Zofia Sękowska to wyjątkowa osobowość, godna naśladowania. Była osobą pałąjącą wiedzą, o wielkim intelekcie, ale też ciepłą, taktowaną i opiekuńczą. Indywidualnie podchodziła do każdego ze studentów. Dowiadywała się, jaka jest osobista sytuacja studenta, czy ma trudne, czy dobre warunki. Potrafiła się wczuwać w tę sytuację (Studentka 4).

Możliwość doświadczenia kontaktu z wybitnym pedagogiem specjalnym, naukowcem i jednocześnie wspaniałym człowiekiem, wiarygodnym przez swoją integralność, w opinii studentek uznane zostało za istotną wartość:

Z perspektywy trzydziestu lat, które minęły od wspomnianych wydarzeń, pochylałam się nad wartością daru spotkania z niezwykle Osobą, Człowiekiem służącym innym –środoisku osób z niepełnosprawnością i nam, studentom– swoim nieprzeciętnym intelektem, ale też i sercem. Niezwykle pracowitym, skromnym i naturalnym. I, co uważam za szczególnie cenne – zintegrowanym: tworzącym prace naukowe o osobach z niepełnosprawnością, ich edukacji i rehabilitacji, przy jednoczesnym głębokim zaangażowaniu w realizację implikacji praktycznych, formułowanych w toku własnej pracy badawczej (Studentka 1).

Kontakt, obcowanie z prof. Sękowską było niezwykłym przeżyciem. Jedną ze studentek, analizując swoje z nią kontakty, podsumowuje je słowami:

[...] jakże musiało być ważne, skoro do dziś mam w pamięci obraz Jej twarzy (Studentka 3).

Zakończenie

Zdaniem Victora E. Frankla²⁴ nadawanie sensu życiu staje się faktem dzięki m.in. ludzkiej pracy i doświadczeniu miłości. Tematyka niniejszego opracowania odwołuje się do sensotwórczego charakteru zawodu nauczyciela akademickiego, który łączy aspekty pracy i relacji opartej na wymianie dobra

24 V.E. Frankl, *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holocaustu*, Warszawa 2011.

i uczuciowej więzi międzypersonalnej. Relacje nawiązywane w edukacyjnym środowisku akademickim pomiędzy wykładowcami, promotorami prac naukowych i studentami, seminarzystami stwarzają szanse powyższego, o ile ich postawy cechują: pasja, wiarygodność, otwartość i zaangażowanie. Celem niniejszego opracowania było ukazanie biografii prof. Zofii Sękowskiej, naukowca i dydaktyka w obszarze polskiej pedagogiki specjalnej, przywołanej we wspomnieniach przez jej studentki.

Analiza wspomnień odsłoniła obraz prof. Sękowskiej jako wysokiej klasy wykładowcy i promotora prac magisterskich, która ze znanym tematem, pasją i zaangażowaniem wprowadzała słuchaczy w arkana reprezentowanej przez siebie dyscypliny naukowej oraz towarzyszyła studentkom w ich drodze badawczej i rozwoju osobistym. Prof.: Sękowska ukazana została także jako osoba o dużej otwartości na uczestnictwo w praktycznych działaniach pedagogów specjalnych, współpracy międzynarodowej, oraz, co chyba wyakcentowano najsilniej, skromny, wspierający i szlachetny człowiek, który pozostawił głęboki ślad w życiu swoich studentek-seminarzystek. Wyniki zaprezentowanych analiz wydają się być spójne z twierdzeniem Marzeny Dycht, wyrażonym w podsumowaniu jednej z publikacji:

Ufam, że życie i dokonania naukowe Pani Profesor staną się wzorcem dla wielu pedagogów specjalnych, współcześnie tworzących nową jakość nauki pedagogicznej, zarówno w wymiarze teoretycznym, jak i praktycznym²⁵.

Pozostaje nadzieją autorki, iż niniejsza praca zainspiruje byłych studentów i współpracowników Zofii Sękowskiej do odsłonięcia wspomnień i refleksji, służących zarówno podtrzymaniu pamięci o niej samej, jak i umocnieniu reprezentowanych przez Panią Profesor wartości.

Streszczenie: Profesor Zofia Sękowska (1924–1997), doktorantka Profesor Marii Grzegorzewskiej oraz twórczyni i wieloletnia Kierownik Zakładu Psychopedagogiki Specjalnej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie, należy do zasłużonych postaci polskiej pedagogiki specjalnej.

25 Dycht M., *Wartość osiągnięć pedagogicznych profesor Zofii Sękowskiej (1924–1997) dla pedagogiki specjalnej*, „Forum Pedagogiczne”, 12, 1 (2022), s. 53–70.

Celem artykułu jest ukazanie Jej wizerunku w dotychczas nie publikowanej perspektywie, tj. we wspomnieniach studentek, będących uczestniczkami seminarium magisterskiego kierunku: pedagogika specjalna na Wydziale Pedagogiki i Psychologii UMCS w Lublinie, w zakresie specjalności: tyflopädagogika, którego Profesor była opiekunem w latach 1989–1991. W tekście dokonano analizy pisemnych wypowiedzi charakteryzujących Osobę Profesor Zofii Sękowskiej jako wykładowcę, promotora, organizatora zagranicznych wyjazdów studenckich i przede wszystkim – jako człowieka.

Opracowanie zawiera zarówno opis faktów i wydarzeń związanych z aktywnością Pani Profesor, zachowanych w pamięci po ponad trzydziestu latach, jak i refleksje Jej byłych studentek na temat znaczenia relacji z Profesor Zofią Sękowską w ich osobistym i zawodowym życiu.

Słowa klucze: Zofia Sękowska, perspektywa studentów, pedagogika specjalna.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej
Akta osobowe Zofii Sękowskiej, sygn. K 11224.

Opracowania

- Dycht M., *Koncepcja pedagogiki specjalnej Zofii Sękowskiej*, Warszawa 2008.
- Dycht M., *Koncepcja tyflopädagogiki w ujęciu Zofii Sękowskiej*, Warszawa 2005.
- Dycht M., *Rozwój polskiej pedagogiki specjalnej*, Warszawa 2006.
- Dycht, M., *Wartość osiągnięć pedagogicznych profesor Zofii Sękowskiej (1924–1997) dla pedagogiki specjalnej*, „Forum Pedagogiczne”, 12, (2022) nr 1, s. 53–70.
- Frankl V.E., *Człowiek w poszukiwaniu sensu. Głos nadziei z otchłani Holocaustu*, Warszawa 2011.
- Grzegorzewska M., *Listy do Młodego Nauczyciela*, Warszawa 2002.
- Majewski T., *Zmarła Profesor Zofia Sękowska – wielki przyjaciel niewidomych*, „Problemy Rehabilitacji Społecznej i Zawodowej”, 1 (1997), s. 156–157.
- Palak Z., *Zofia Sękowska (1924–1997) – Życie i działalność naukowa*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, 19 (1999), s. 193–200.
- Palak Z., *Pedagogika Specjalna w zreformowanym ustroju edukacyjnym*, Lublin 2001.
- Palak Z., *Profesor Zofia Sękowska (1924–1997) – twórczyni lubelskiej szkoły pedagogiki specjalnej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio J, Paedagogia-Psychologia”, 25 (2012) nr 1–2, s. 77–86.
- Palak Z., Bujnowska A., Lewicka A., *Wykaz publikacji i innych osiągnięć Prof. zw. dr hab. Zofii Sękowskiej 1924–1997*, Lublin 2002.
- Skrzetuska E., *Zasługi dla pedagogiki specjalnej. Zofia Sękowska (1924–1997)*, „Szkoła Specjalna”, 4 (1997), s. 211–214.

- Stęczniewska W., *Zofia Sękowska*, w: *Pedagog specjalny – dylematy roli*, red. U. Bartnikowska, Cz. Kosakowski, Olsztyn 2016, s. 24–27.
- Szulakiewicz W., *Ego-dokumenty i ich znaczenie w badaniach naukowych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych”, 16 (2013) nr 1, s. 65–84, DOI: 10.12775/PBE.2013.006.
- Zubrzycka R., *Profesor Zofia Sękowska – inspirujący Nauczyciel i Promotor*, Wystąpienie na Międzynarodowej Konferencji Naukowej: Pedagogika specjalna wobec wyzwań różnorodności w 100. rocznicę urodzin Profesor Zofii Sękowskiej, która odbyła się w dniach 13–14 czerwca 2024 r. na Wydziale Pedagogiki i Psychologii w Lublinie.
- Żmichrowska M.J., *Zofia Sękowska. Człowiek i dzieło*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy”, 3–4 (2010), s. 214–220.